

Krzysztof Świątek: Audyt, czyli nokaut



Stan państwa, jaki wyłania się z audytu rządów koalicji PO-PSL, zaprezentowanego w sejmie przez premier Beatę Szydło i jej ministrów, szokuje. To właściwie nokaut Donalda Tuska, Ewy Kopacz et consortes.

Politycy Platformy traktowali państwo jak prywatny folwark, marnotrawili miliardy złotych będące nie ich własnością, a nas wszystkich - obywateli. Polacy jak powiedziała szefowa rządu mieli stracić na rządach PO-PSL aż 340 mld zł. To więcej, niż w 2015 roku wyniosły wszystkie wydatki państwa! Można powiedzieć, że jesteśmy co najmniej rok do tyłu. Przerażającą skalę niegospodarności i rozrzutności w spółkach skarbu państwa odsłonił minister skarbu Dawid Jackiewicz. To cała litania patologii. Sposób wynagradzania wielu prezesów spółek był skandaliczny. Usłyszeliśmy o lukratywnych aolisach ubezpieczeniowychna wypadek odwołania, wypłacaniu milionowych odpraw, złotym mercedesie, jakiego zażądał jeden z prezesów, a nawet całodobowej ochronie prywatnej rezydencji innego szefa państwowej firmy.

Dowiedzieliśmy się też o milionach wydawanych na usługi doradcze i prawne; tylko w jednej ze spółek górniczych na ten cel wydano 96 mln zł! A potem pseudo-ekspertci mówią o niedochodowym górnictwie. Platforma stworzyła też państwo policyjne. Koordynator ds. służb specjalnych Mariusz Kamiński ujawnił informacje o inwigilacji organizatorów i uczestników legalnych manifestacji Solidarności. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego miała inwigilować organizatorów i uczestników m.in. marszu pod hasłem Obudź się Polskow 2012 roku. Służby pozyskiwały nazwiska organizatorów terenowych, ich numery telefonów, nazwy firm przewozowych, numery rejestracyjne autokarów przewożących manifestantów, ustalały trasy przejazdów.

Funkcjonariusze mieli relacjonować rozmowy prowadzone w autokarach przez uczestników manifestacji. Ustalano nazwiska, adresy, numery pesel organizatorów legalnych demonstracji. Słyszeliśmy wiele razy o drzepaniu autokarów którymi jechali związkowcy. Teraz dowiedzieliśmy się o skali inwigilacji osób, które nie stanowiły żadnego zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. Ale zagrażały interesom rządzącej Platformy i dlatego zapewne poddano je rozpracowaniu. Podobnie było z dziennikarzami.

Mam nadzieję, że w ślad za audytem rządów PO-PSL pójdą śledztwa prokuratorskie i ci, którzy złamali prawo, zmarnotrawili publiczne pieniądze na skalę niewyobrażalną, zostaną ukarani.

Krzysztof Świątek

fot. www.premier.gov.pl